NAJWAŻNIEJSZE STWIERDZENIA
NA KONFERENCJĘ SCALANIA W ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA 2026

Pieśń nad Pieśniami to wspaniały i żywy poetycki portret życia osoby,
która poszukuje Chrystusa, odsłaniający stopniowy rozwój
doświadczania przez pojedynczego wierzącego pełnej miłości społeczności,
jaką ma on z Chrystusem, które służy przygotowaniu Jego oblubienicy;
Biblia objawia, że Bóg stał się człowiekiem, by się do nas zalecać,
i że teraz chce, byśmy my zalecali się do Niego
przez to, że będziemy stawali się boscy ze względu na Jego wyraz
dzięki osobistej, czułej, prywatnej i duchowej relacji z Nim.

Bóg nie chce tych, którzy są silni w sobie samych;
tymi, którzy zostaną uznani za godnych bycia zwycięzcami,
będą ci, którzy są słabi i którzy całkowicie polegają na Panu
w poczuciu własnej bezradności, zgodnie z zasadą Ciała.

Każdego dnia musimy słyszeć głos naszego Oblubieńca,
Jego osobiste, szczególne i bezpośrednie przemawianie do nas,
które przygotowuje nas do tego, byśmy byli Jego chwalebną oblubienicą,
aby mógł On ponownie przyjść i nas poślubić —
„Moi towarzysze nasłuchują twego głosu / O daj mi go usłyszeć” —
Pieśń nad Pieśniami 8:13

„Kiedy Pan przyjdzie, wiara zamieni się w fakty, a chwała zastąpi modlitwę.
Miłość znajdzie swoje zwieńczenie
w pozbawionej jakiegokolwiek cienia doskonałości
i będziemy służyli Mu w sferze wolnej od grzechu.
Cóż to będzie za dzień! Panie Jezu, przyjdź szybko! — Watchman Nee

Plany poselstw na konferencję scalania w Święto Dziękczynienia
26–29 listopada 2026 r.

TEMAT OGÓLNY: ZWYCIĘŻAJĄCE ŻYCIE PRZEDSTAWIONE W PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI

Poselstwo pierwsze

Pierwszy etap Pieśni nad Pieśniami — pociągnięta, by podążać za Chrystusem w celu znalezienia zaspokojenia

Wersety biblijne: Pnp 1:1 — 2:7; J 14:21, 23; 21:15–17.

I. „Pieśń nad Pieśniami Salomona" to opis duchowej historii tej, która kocha Chrystusa, wyrażony za pomocą poetyckich wyrażeń, słów i zwrotów; to wspaniały i żywy poetycki portret życia osoby, która poszukuje Chrystusa, odsłaniający stopniowy rozwój doświadczania przez pojedynczego wierzącego pełnej miłości społeczności, jaką ma on z Chrystusem, które służy przygotowaniu Jego oblubienicy — Pnp 1:1; Obj 19:7; por. 1 Krl 4:32:

A. Pieśń nad Pieśniami jest przeciwieństwem Księgi Koheleta, która ukazuje, że wszystkie pozytywne i negatywne doświadczenia „pod słońcem" są „marnością nad marnościami" — 1:2–3.

B. Pieśń nad Pieśniami podkreśla, że Chrystus jest pieśnią nad pieśniami, zaspokojeniem nad zaspokojeniami w ludzkim życiu, co stanowi przeciwieństwo marności nad marnościami wszystkiego „pod słońcem".

C. Bez względu na to, jak coś może być dobre, znakomite, cudowne i wspaniałe, dopóki należy to do starego stworzenia, stanowi część marności nad marnościami „pod słońcem" i „pogonią za wiatrem" (Koh 1:14); w Księdze Koheleta Salomon dochodzi do wniosku, że sfera ludzkiego życia przypomina pieśń żałobną nad upadłym człowiekiem, którego końcem jest nieszczęście.

D. Tylko nowe stworzenie, które znajduje się w niebiosach, a nie „pod słońcem", nie jest marnością, lecz rzeczywistością; „ważne jest tylko nowe stworzenie" — Ga 6:15:

1. Stare stworzenie nie ma boskiego życia i natury, natomiast nowe stworzenie, składające się z wierzących, którzy narodzili się na nowo z Boga, je posiada — 2 Kor 5:17; J 3:15; 2 P 1:4.
2. Paweł nakazuje nam zatem „szukać tego, co w górze, gdzie jest Chrystus siedzący po prawej ręce Boga" (Kol 3:1) i „kierować umysł na to, co w górze, nie na to, co na ziemi" (w. 2).

E. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i uformował w nim ducha, aby mógł on Go przyjąć i zawierać (Rdz 1:26; 2:7); poza tym Księga Koheleta mówi nam, że Bóg umieścił w sercu człowieka „wieczność", czyli „zaszczepione w boski sposób poczucie celu oddziałujące przez wieki, którego nic pod słońcem poza Bogiem nie zdoła zaspokoić" (3:11 — przekład angielski *The Amplified Bible*):

1. Z własnego doświadczenia wiemy, że ilekroć odnosimy sukces w ludzkim życiu, odczuwamy wewnętrzną pustkę, co wskazuje, że w człowieku istnieje dążenie do rzeczy wiecznych.
2. Bóg włożył takie dążenie, takie poszukiwanie, w serce człowieka, aby ten Go szukał — por. Dz 17:26–27.

3. Wszelka radość z sukcesu odniesionego w ludzkim życiu się skończy; dla wszystkiego, co materialne w fizycznym życiu, nastanie „ostatni dzień” — J 7:37.
4. Rzeczy doczesne nigdy nie zaspokoją człowieka; tylko wieczny Bóg, którym jest Chrystus jako pieśń nad pieśniami, może zaspokoić głębokie poczucie celu w sercu człowieka — 2 Kor 4:18.

II. W naszym podążaniu za Chrystusem wszelkie duchowe zasady zawierają się w pierwszym etapie zwyciężającego życia poszukującej w Pieśni nad Pieśniami; lekcje, które następują potem, nie są nowe; są to lekcje stare, lecz powtórzone w głębszy sposób — 1:2 — 2:7:

A. Odrodzenie wprowadza do naszego wnętrza Boży gen, w którym zawierają się wszystkie doświadczenia całego naszego chrześcijańskiego życia — 1 J 3:9; Mk 4:26.

B. Co do zasady, wszystkie duchowe momenty szczytowe w Pieśni nad Pieśniami są już naszym udziałem, ponieważ zawierają się w genie Boga, Jego nasieniu, Jego życiu, które zostało nam udzielone i będzie w nas wzrastało — Rz 8:10; Kol 2:19.

III. Życie to osoba — sam Chrystus — i nie ma innego sposobu na to, by tą osobą się radować, jak tylko ją kochać — Mk 12:30; 1 Kor 2:9:

A. Jeśli kochamy Pana bez reszty i przez cały dzień radujemy się Nim jako drzewem życia, natychmiast kościół, niezależnie od jego stanu, staje się dla nas rajem — Obj 2:4; 2 Kor 12:4 i przyp. 1; Łk 23:42–43.

B. Skoro Pan jako nasze życie jest osobą, musimy się z Nim kontaktować; potrzebujemy teraźniejszej obecności, teraźniejszej osoby, Chrystusa przez cały czas, bez względu na to, jak dużo w przeszłości Go doświadczaliśmy i się Nim radowaliśmy; nasz Pan Jezus jest udzielającym się teraz Chrystusem — J 8:12; Flp 3:13–14.

C. Ewangelia Jana 14:21 i 23 pokazuje nam Syna, który ukazuje siebie temu, kto Go kocha, i Ojca, który z Nim przychodzi, by uczynić sobie u tej osoby mieszkanie:
1. Musimy kochać Pana Jezusa i mówić: „Panie Jezu, kocham Cię”; gdy będziemy Go kochali, On nam się ukaże; oznacza to, że będziemy cieszyli się obecnością Tego, którego kochamy, w społeczności z Nim.
2. Jeśli kochamy Jezusa, On kocha nas i kocha nas też Ojciec; gdy Syn się nam ukazuje, czyli czyni siebie rzeczywistym dla nas, Ojciec przychodzi wraz z Nim, by uczynić sobie u nas mieszkanie, abyśmy się tym radowali — por. 1 Kor 2:9–12.

D. Miłość każdego człowieka do Pana zaczyna się od wizji Jego osoby; nie możemy pójść naprzód bez nowego poznania Pana i nowej wizji Jego osoby — Dz 26:14–19; 2 Kor 4:6–7; Flp 3:8–10a, 13; por. Pwt 4:25.

IV. Nasza więź z Panem musi być więzią osobistą — słowa „pociągnij mnie” są osobiste (Pnp 1:4); ponieważ Pan pociąga nas osobiście, inni zostaną do Niego pociągnięci poprzez nas (Jr 31:3; por. 2 Kor 11:2):

A. Musimy iść za wzorem tych, którzy mieli osobistą więź z Panem:
1. Musimy iść za wzorem Abrahama, który był przyjacielem Boga ze względu na Boże pragnienie — 2 Krn 20:7; Iz 41:8; Jk 2:23; Rdz 18:1–33.
2. Musimy iść za wzorem Mojżesza, który w pełni cieszył się obecnością Boga i był Jego towarzyszem ze względu na Boże interesy — Wj 33:11–14.
3. Musimy iść za wzorem Dawida i Asafa, którzy szukali jaśniejącej twarzy Boga w Jego domu i ze względu na Jego dom — Ps 27:4, 8; 80:4, 8, 15–20.
4. Musimy iść za wzorem Pana Jezusa, który nieustannie żył w obecności Boga; w każdej chwili widział On twarz swego Ojca — Dz 10:38c; J 8:29; 16:32.
5. Musimy iść za wzorem Piotra, którego miłość do Pana została przywrócona, by pasł on Jego owce i podążał za Nim aż po męczeńską śmierć, nie pokładając ufności we własnych naturalnych siłach — 21:15–19; Mk 16:7.

6. Musimy iść za wzorem Pawła, na którego napierała miłość Chrystusa, dzięki czemu żył on w osobie Chrystusa jako Jego ambasador i był Mu miły — 2 Kor 2:10; 5:9, 14–15, 20.

B. Ta, która szuka Pana w miłości, pragnie mieć z Nim najbardziej osobisty kontakt, co wyraża się w słowie *pocałunek*; pocałunek jest wyrazem osobistej więzi z Panem, ponieważ nie da się pocałować dwóch osób jednocześnie — Pnp 1:2.

V. Nasza więź z Panem musi być czuła — „Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust!" — „niech mnie ucałuje" to czułe słowa — w. 2:

A. Psalm 2:12 mówi: „Pocałujcie Syna […]. Błogosławieni wszyscy, którzy w Nim szukają schronienia":

1. Szukać schronienia w Synu to wierzyć w Syna, w Chrystusa (J 3:16, 36), obierając Go za swoje schronienie, ochronę i kryjówkę (Ps 18:2–3; 31:20–21; 34:9; 57:2; 71:1; 91:1–2, 4, 9; 118:8–9; 144:2; Prz 30:5).
2. Pocałować Syna to kochać Go, a tym samym radować się Nim — J 14:21, 23; por. Ps 91:14.
3. Uwierzyć w Pana to Go przyjąć (J 1:12), a kochać Pana to radować się Tym, którego przyjęliśmy — to dwa wymagania, które musimy spełnić, by mieć udział w Panu (1 Kor 2:9; por. 16:22).

B. Kiedy łączy nas z Panem czuła więź, On staje się dla nas niezgłębienie bogaty w wielu aspektach, abyśmy mogli się Nim radować — Ef 3:8; 2:7; Rz 10:12–13:

1. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Ojcem, a łaska jest naszą matką — 8:15–16; Ga 4:24–26; Iz 66:12–13.
2. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Mężem — Mt 9:15; 2 Kor 11:2.
3. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Bratem — J 20:17; Rz 8:29.
4. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Przyjacielem — Mt 11:19; J 15:12–17.
5. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Doradcą — Iz 9:5.
6. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Obrońcą — 1 J 2:1.
7. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Pocieszycielem — J 14:16; 15:26.
8. Pan, który w nas mieszka, jest naszym Pasterzem — Ps 23:1; 1 P 2:25.

VI. Nasza więź z Panem musi mieć charakter prywatny — „wprowadził mnie król w swe komnaty" (Pnp 1:4b); wewnętrzne komnaty króla oznaczają naszego odrodzonego ducha jako wewnętrzne komnaty Chrystusa (2 Tm 4:22; Ef 3:16; 2:22):

A. Musimy mieć prywatny kontakt z Panem w sposób ukryty, konkretny i zwycięski, otwierając przed Nim całą swoją istotę, aby mógł On nas oświecać i w nas siebie wlewać — Mt 6:6.

B. Najwznioślejszym zajęciem na ziemi jest spędzanie czasu na tym, by Bóg się w nas wlewał, abyśmy Nim jaśnieli i świecili — Wj 33:11; 2 Kor 3:16, 18; 4:1; por. Mt 14:23; Mk 1:35; Łk 5:16; 6:12; 9:28.

C. Musimy doświadczać Chrystusa i radować się Nim jako swoją kryjówką, mieszkaniem oraz sekretem wystarczalności — Ps 31:21; 27:5; 90:1; 91:1; Flp 4:13.

VII. Nasza więź z Panem musi być duchowa (Pnp 1:4b); Chrystus jako życiodajny Duch mieszka w naszym ludzkim duchu (wewnętrznych komnatach królewskich), i te dwa duchy zostały ze sobą zespolone w jednego (J 4:24; Rz 8:16; 1 Kor 6:17):

A. Chrystus odwiedza nas duchowo, ponieważ jest życiodajnym Duchem w naszym duchu; nasz duch jest Świętym Świętych, komnatami pneumatycznego Chrystusa jako Pana panów i Króla królów — 15:45b; Rz 8:16; 2 Tm 4:22.

B. Aby kontaktować się z Chrystusem i radować się Nim ze względu na Jego Ciało, musimy ćwiczyć swego zespolonego ducha — 1 Kor 2:15 i przyp. 1; Ef 1:17; 2:22; 3:5, 16; 4:23; 5:18; 6:18.

VIII. Nasza osobista, czuła, prywatna i duchowa więź z Panem sprawia, że kochamy Go ze względu na Jego zamysł, i prowadzi nas do życia kościoła jako „domu uczty", gdzie możemy być przeobrażani i doskonaleni przez to, że zostajemy ukonstytuowani Trójjedynym Bogiem ze względu na zbudowanie Ciała Chrystusa, które zwieńczy Nową Jerozolimę — Pnp 1:7–11; 2:4; Ef 4:11–12; 1 Kor 3:12a.

© 2026 Living Stream Ministry

Poselstwo drugie

Drugi etap Pieśni nad Pieśniami — wezwana do uwolnienia się od swego „ja” poprzez jedność z krzyżem

Wersety biblijne: Pnp 2:8 — 3:5; Mt 3:13–17; 21:32; 16:24.

I. Musimy zobaczyć, że Pieśń nad Pieśniami prowadzi nas do zrozumienia i poznania Chrystusa jako naszego zmartwychwstałego, wyniesionego na niebiosa, osadzonego na tronie i nadchodzącego Króla, którego w formie typu przedstawia Salomon:

A. Pierwszy etap podążania poszukującej, która kocha Pana, objawia, ile Król dla niej znaczył; jednak na drugim etapie jej podążania Król znajduje się w centrum, i nadchodzi czas, by On ją docenił, na nią spojrzał i jej zapragnął — 2:14.

B. Na pierwszym etapie naszego podążania za Chrystusem był On Chrystusem dla nas, teraz zaś my jesteśmy dla Niego; Psalm 45 objawia, że jeśli okazujemy czułą miłość Panu Jezusowi jako swemu Królowi, to nasz język będzie piórem biegłego pisarza, gotowym pisać o naszej miłości do Niego i chwale dla Niego, a także o naszym doświadczaniu Go i radowaniu się Nim zgodnie z tym wszystkim, czym On jest — w. 1; Mt 12:34b; 2 Kor 3:3, 6; Iz 6:5–7.

II. W Pieśni nad Pieśniami 2:8 — 3:5 ta, która kocha Chrystusa, zostaje przez Niego wezwana do uwolnienia się od swego „ja” poprzez jej jedność z krzyżem; w interpretacji tej części księgi pomagają nam trzy kluczowe słowa — *krzyż*, *„ja”* i *introspekcja*.

III. „Głos umiłowanego mego! Oto nadchodzi / Skacząc po górach, / Brykając po pagórkach. / Umiłowany mój podobny do gazeli lub młodego jelenia. / Oto stoi za naszym murem, / Patrzy przez okna, / Zagląda przez kraty” — 2:8–9:

A. Gdy poszukująca Pana odnosi pewne sukcesy w podążaniu za Chrystusem, by znaleźć zaspokojenie, popada w introspekcję, która staje się dla niej odosobnieniem niczym mur oddzielający ją od obecności Chrystusa — w. 9.

B. Introspekcja polega na badaniu siebie, własnego „ja”, poprzez wnikliwe przyglądanie się sobie i analizowanie siebie; nasze „ja” jest ukonstytuowane introspekcją — por. 1 Kor 4:3–4.

C. Musimy odwracać wzrok ku Jezusowi; nasze „ja” nie jest warte tego, by na nie patrzeć — Hbr 12:1–2a; J 3:14–15; 12:31–32; Lb 21:4–9.

D. Skakanie po górach i brykanie po pagórkach jak gazela lub młody jeleń oznacza Chrystusową moc zmartwychwstania, pozwalającą przezwyciężyć wszelkie trudności i bariery; jako moc zmartwychwstania jest On Chrystusem skaczącym po górach i brykającym po pagórkach — Pnp 2:8–9.

E. Poszukująca Pana jest rozczarowana swoją introspekcją, lecz Pan wzywa ją, by wkroczyła w porę wiosenną — w. 10–11; por. Hbr 3:7–8; J 8:58.

F. Gdy spogląda ona w głąb siebie, doświadcza zimowego czasu uśpienia; gdy zaś odwraca wzrok ku zmartwychwstałemu Chrystusowi, wkracza w etap wiosny, etap zmartwychwstania — Pnp 2:10–13.

G. Sekret zwycięstwa polega na tym, by nigdy nie patrzeć na siebie w oderwaniu od Chrystusa i nigdy nie zważać na swoje „ja”, znajdujące się poza Chrystusem — Hbr 12:1–2a.

IV. „Gołąbko ma w rozpadlinie skalnej, / W szczelinie przepaści, / Daj mi ujrzeć swą twarz, / Daj mi usłyszeć swój głos! / Bo słodki jest głos twój / I twarz pełna wdzięku” — Pnp 2:14:

A. Zostajemy uwolnieni od swego „ja” poprzez naszą jedność z krzyżem dzięki Chrystusowej mocy zmartwychwstania za sprawą Jego społeczności — w. 14:
   1. Chrystus pragnie, by Jego poszukująca, Jego gołębica, nieustannie pozostawała w stanie ukrzyżowania, czyli pozostawała w Nim jako rozpadlinach skalnych, w szczelinie przepaści — w. 14; Ga 2:20; 1 Kor 15:31; 2 Kor 4:10–11.
   2. Pozostawanie w krzyżu jest jednak trudne, podobnie jak wejście w rozpadliny skalne i szczelinę przepaści wysoko w górach, do których prowadzi nierówna droga.
   3. Nasze ukrzyżowanie dokonuje się nie dzięki naszemu naturalnemu życiu ani sile, lecz dzięki mocy zmartwychwstania, dzięki obecności skaczącego po górach i brykającego po pagórkach Chrystusa — „łani o świcie” — Ps 22:1; Prz 4:18.
   4. Aby wzmocnić i zachęcić tę, która Go kocha, do powstania i wydostania się ze stanu przygnębienia, w jakim się znalazła, za sprawą introspekcji swego „ja”, Chrystus umacnia ją, pokazując jej moc swego zmartwychwstania (Pnp 2:8–9), i zachęca za pomocą kwitnącego bogactwa swego zmartwychwstania (w. 10–13).
   5. To dzięki mocy Chrystusowego zmartwychwstania, a nie naszego naturalnego życia my, którzy kochamy Chrystusa, postanawiamy wziąć krzyż, zapierając się siebie; to właśnie ta moc umożliwia nam również bycie upodabnianymi do Jego śmierci, przez to, że jesteśmy jedno z Jego krzyżem — Mt 16:24; Flp 3:10; Rz 8:13.
   6. Rzeczywistością zmartwychwstania jest pneumatyczny Chrystus (J 11:25), który jako zwieńczony Duch mieszka w naszym odrodzonym duchu i z nim się zespala (Rz 8:16; 1 Kor 6:17).

B. To właśnie w takim zespolonym duchu uczestniczymy w zmartwychwstaniu Chrystusa i doświadczamy go, co uzdalnia nas do bycia jedno z krzyżem, abyśmy zostali uwolnieni od swego „ja” i przeobrażeni w nowego człowieka w Bożym nowym stworzeniu ze względu na wypełnienie Bożej ekonomii polegającej na zbudowaniu organicznego Ciała Chrystusa.

V. Musimy codziennie umierać, codziennie brać swój krzyż, będąc upodabniani do śmierci Chrystusa przez Ducha jako moc i bogactwo Jego zmartwychwstania ze względu na Jego Ciało — 15:31, 36; Łk 9:23; Flp 3:10; por. Oz 6:1–3:

A. Musimy obrać drogę sprawiedliwości dzięki wejściu w wizję i posługę wieku, uznając, że nadajemy się tylko na śmierć i pogrzebanie, przez co będziemy mogli radować się otwartymi niebiosami, zstępującym Duchem Bożym i przemawianiem Ojca — Mt 3:13–17; 21:32; por. Ez 3:1–3.

B. Musimy radować się drogocenną śmiercią Chrystusa wraz z jej słodką skutecznością oraz Jego drogocennym zmartwychwstaniem wraz z jego odpierającą mocą w Chrystusie jako złożonym Duchu ze względu na życie kościoła — Wj 30:23–25; Rz 14:17–18; por. Flp 1:19–21; 2:13; 3:10; 4:11–13.

C. Musimy brać krzyż, czyli przyjmować wolę Boga; krzyż to wola Boga, a Jego wola to nasz pokarm — Mt 26:39; Hbr 10:5–10; J 4:34:
   1. Wolą Boga jest jeden kościół i są nią również wszyscy bracia i siostry w kościele; nieść krzyż to zatem nieść kościół i wszystkich świętych, aby zapanowała między nami prawdziwa jedność — Ef 4:1–3; 1 Kor 1:10; Flp 2:2.
   2. Jedność w boskiej chwale urzeczywistnia się wtedy, gdy całkowicie zapieramy się siebie i jesteśmy skupieni na Ciele, a nie na sobie — J 17:21–23; 1 Kor 12:24–25.
   3. Krzyż to wola Boga w naszych zewnętrznych okolicznościach oraz uśmiercanie Jezusa w naszej wewnętrznej istocie; te dwie rzeczy współdziałają ze sobą, by uśmiercić naszego naturalnego człowieka i przebudować nas za pomocą Boga zmartwychwstania — 2 Kor 4:10–12; 12:7–10; 13:3–4.

4. Brać krzyż ze względu na Ciało to pozwalać, by pokój Chrystusa rozstrzygał w naszych sercach, przyjmować przebaczającego Pana jako swoje życie, przyjmować Pańskich wierzących oraz odwracać się od tych, którzy powodują podziały i szerzą śmierć — Kol 3:12–15; Prz 25:15, 20, 26; Rz 15:7; 16:17; Lb 6:6–7; Kpł 5:2.

D. Musimy radować się ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusem jako życiodajnym Duchem, aby był On rozwiązaniem wszystkich problemów w życiu kościoła — 1 Kor 1:9; 2:2; 15:45b, 58.

E. Musimy jeść ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa jako drzewo życia, przyjmując Go jako swój codzienny „antybiotyk" — Obj 2:7; 1 P 2:24; 3:18; J 6:57.

F. Musimy radować się ukrzyżowanym, podlegającym ograniczeniom Jezusem jako ziemią pszenicy oraz zmartwychwstałym, nieograniczonym Chrystusem jako ziemią jęczmienia — Pwt 8:8; J 12:24; 6:9.

G. Musimy radować się ukrzyżowanym Chrystusem jako swoją duchową skałą, pijąc z Niego i pozwalając Mu, by z nas wypływał jako woda życia w zmartwychwstaniu, aby zbawił nas od niegodziwości sanktuarium — 1 Kor 10:4; J 19:34; Wj 17:6; Lb 20:8; 18:1; Jr 2:13; J 7:37–39; Ez 47:1; Obj 22:1.

H. Musimy przyjmować ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa jako swoje mieszkanie, kryjówkę, sekretne miejsce Najwyższego — Pnp 2:14; Ps 90:1; 91:1; 31:21; 83:4; Iz 32:2; Wj 33:22; por. Mt 6:6; J 14:23.

I. Musimy prowadzić czyste i proste życie pokładania ufności w Bogu pośród złożonej i skomplikowanej sytuacji — Pnp 2:2; 1 Krl 7:17–20; Mt 6:28.

J. Musimy nieustannie ćwiczyć swego ducha, by zapierać się siebie, swojego „ja", które jest zarówno ucieleśnieniem szatana, jak i duszą ogłaszającą niezależność od Boga — Rz 1:9; Mt 16:22–24.

K. Musimy podążać za wzorem Pana Jezusa, który prowadził ukrzyżowane życie, by wyrażać boskie życie, przejawiając w swoim życiu boskie przymioty jako swoje ludzkie cnoty; w głębszym znaczeniu podążać za Nim jako swoim wzorcem to nosić w swoim ciele piętna Jezusa dzięki łasce Chrystusa — J 5:30; 1 P 2:21; Ga 6:17–18.

L. Musimy służyć przez Ducha Bożego dla Bożej chwały i nie pokładać ufności w sobie samych — Flp 3:3; 1 Tes 3:13; 2 Kor 4:5; 1 Kor 10:31; por. Prz 25:28; 28:25–26; 29:23.

M. Musimy ujrzeć wizję ukrzyżowanego Chrystusa i stosować Jego krzyż do naszych gorzkich sytuacji i rozgoryczonej istoty, by radować się zmartwychwstałym Chrystusem jako swoim Uzdrowicielem i uzdrowieńczą mocą — Wj 15:22–27; 1 P 2:24; Obj 2:7; Mt 9:12.

N. Musimy „włączać" prawo uśmiercającego i wzbudzającego z martwych Ducha życia, pozostając w stałym kontakcie i styczności z Panem, by trwać w boskim udzielaniu Boga ze względu na Jego boską ekonomię — Rz 8:2, 10, 6, 11, 13.

VI. Wynikiem uwolnienia nas od naszego „ja" poprzez naszą jedność z krzyżem jest to, że doświadczamy rozkwitu życia zmartwychwstania, doświadczamy Chrystusa i radujemy się Nim, wzrastamy w boskim życiu, jesteśmy upiększani poprzez przeobrażenie oraz stajemy się świadomi Ciała Chrystusa i żyjemy w Ciele, poprzez Ciało i dla Ciała — Flp 3:10; Kol 2:19; Rz 12:4–5, 15; 1 Kor 12:12–27.

© 2026 Living Stream Ministry

Poselstwo trzecie

Trzeci etap Pieśni nad Pieśniami — wezwana do życia we wniebowstąpieniu jako nowe stworzenie w zmartwychwstaniu

Wersety biblijne: Pnp 3:6 — 5:1.

I. Na trzecim etapie swojego doświadczenia ta, która kocha Chrystusa, zostaje wezwana do życia we wniebowstąpieniu, aby być upiększoną kochającą Chrystusa jako nowym stworzeniem w zmartwychwstaniu — Pnp 3:6 — 5:1.

II. „Z Libanu przyjdź ze mną, oblubienico, / Ze mną z Libanu przyjdź! / Spójrz ze szczytu Amany, / Z wierzchołka Seniru i Hermonu, / Z jaskiń lwów, / Z gór lampartów" — 4:8:

A. Chrystus wzywa tę, która Go kocha, aby żyła wraz z Nim w Jego wniebowstąpieniu, podobnie jak uprzednio wezwał ją, by pozostawała w Jego krzyżu — 2:14:

1. Chrystus prosi tę, która Go kocha, swoją oblubienicę, aby wraz z Nim spojrzała z Jego wniebowstąpienia (Libanu), najwyższego miejsca prawdy (Amany) oraz zwycięstwa Chrystusa w Jego walce (Seniru, oznaczającego „miękką zbroję", i Hermonu, oznaczającego „zniszczenie"), a także z niebiańskich miejsc zajmowanych przez nieprzyjaciół (z jaskiń lwów i z gór lampartów).
2. Gdy ta, która kocha Chrystusa, żyje we wniebowstąpieniu, wraz z Chrystusem znajduje się w tym samym stanie — w stanie wniebowstąpienia — by tworzyć z Nim parę; są oni tacy sami w życiu i naturze, i doskonale do siebie pasują.

B. Żyć we wniebowstąpieniu to żyć nieustannie w swoim duchu; gdy żyjemy w swoim duchu, jesteśmy złączeni z wyniesionym na niebiosa Chrystusem — Ef 2:22; Rdz 28:12–17; J 1:51; Obj 4:1–2; Hbr 4:12, 16.

C. Musimy nauczyć się ukrywać w sekretnym miejscu Najwyższego, w wyniesionym na niebiosa Chrystusie, obierając Go za swoje mieszkanie — Ps 91:1, 14–16; por. Pnp 2:14:

1. Obieranie Boga za swoje wieczne mieszkanie to najwyższe i najpełniejsze doświadczenie Boga — Ps 90:1–2.
2. Jeśli obierzemy Boga za swoje mieszkanie, uświadomimy sobie, że czas naszego życia na ziemi jest krótki i pełen grzechów oraz cierpień — w. 3–12.
3. Musimy mieszkać w Bogu, żyjąc w Nim w każdej minucie, gdyż poza Nim są jedynie grzechy i cierpienia — w. 8; J 16:33.
4. Mieszkamy w Bogu, mieszkając w swoim duchu, który jest Jego mieszkaniem; w swoim duchu i w kościele możemy oglądać Jego piękno i może ono się w nas wlewać, byśmy stali się upiększonym nowym stworzeniem — Ef 2:22; Rz 8:6; Ps 27:4; Iz 60:7b, 19b; 62:3; Pnp 3:11; Prz 12:4a.

III. „Palankin uczynił sobie król Salomon / Z drzewa libańskiego: / Słupki jego zrobił ze srebra, / Spód ze złota, / Siedzenie z purpury, / A wnętrze jego wyścielone miłością / Córek jerozolimskich" — Pnp 3:9–10:

A. Za sprawą przeobrażającego dzieła Ducha w naszym wnętrzu stajemy się przenośnym naczyniem zawierającym Chrystusa, Jego powozem, pojazdem, aby mógł On się poruszać w swoim Ciele i dla swojego Ciała — por. 2 Kor 2:12–17.

B. Zostaliśmy przebudowani Boską Trójcą; naszą zewnętrzną strukturą jest zmartwychwstałe i wyniesione na niebiosa człowieczeństwo Jezusa, a naszym wewnętrznym wystrojem — nasza miłość do Pana — Pnp 3:9–10:

1. To Chrystus jako nasz Król Salomon czyni nas palankinem dla siebie; nasza odpowiedzialność polega jedynie na tym, by ofiarować Mu swą miłość i dobrowolnie ofiarować Mu samych siebie — J 21:15–17; Ps 110:3.
2. Nasza wewnętrzna istota powinna być wyścielona miłością (Pnp 3:10); miłość do Pana zachowa nas w sferze, w której Chrystus jest naszym człowieczeństwem, i będzie chronić nasze człowieczeństwo w napierającej sile Jego uczucia (2 Kor 5:14).

C. Dzięki temu, że kochamy Pana w sposób osobisty, czuły, prywatny i duchowy, zburzona zostaje nasza naturalna istota i zostajemy przemodelowani odkupieńczą śmiercią Chrystusa Syna (słupki wykonane ze srebra), boską naturą Boga Ojca (spód) i życiodajnym Duchem, który w nas włada (siedzenie z purpury), podczas gdy obieramy Chrystusa za swego Króla, poddając się władaniu Ducha — Pnp 3:10; por. Rz 8:28–29; 2 Kor 4:16–18.

IV. Przez to, że żyjemy we wniebowstąpieniu jako nowe stworzenie w zmartwychwstaniu, stajemy się prywatnym ogrodem Chrystusa przynoszącym Mu zaspokojenie — Pnp 4:10–15:

A. „Jak piękna jest miłość twoja, siostro ma, oblubienico, / O ileż przedniejsza jest miłość twa od wina, / A zapach olejków twych / Nad wszystkie korzenie!" — w. 10:
1. Ta, która kocha Pana, mówi, że Jego miłość jest *lepsza* od wina, On jednak oznajmia, że jej miłość jest *o wiele lepsza* od wina; choć cenimy Pańską miłość, nie jesteśmy w stanie pojąć, jak drogocenna jest Jego miłość do nas; pokazuje to, że nawet w tym, jak On nas kocha, zajmuje pierwsze miejsce — por. 1:2; Rz 8:37; 2 Kor 5:14.
2. Dzięki temu, że poszukująca kocha Pana, zostaje przesycona Duchem i ukształtowana przez Niego, podporządkowując się Mu, aby zarówno wydzielać woń Chrystusa, jak i stać się Jego wonią — Pnp 4:10b, 11b; J 12:3; 2 Kor 2:15.

B. „Miodem najświeższym ociekają wargi twe, oblubienico, / Miód i mleko pod twoim językiem" — Pnp 4:11a:
1. Mleko i miód, będące zespoleniem życia zwierzęcego i roślinnego, oznaczają dwa aspekty życia Chrystusa — odkupieńczy i zradzający — Pwt 8:8; 32:13–14; J 1:29; 12:24; Mt 26:26–28.
2. Zwłaszcza wtedy, gdy jesteśmy słabi w duchu i przychodzimy do Pana, by Go doświadczać i stosować, odczuwamy, że jest On mlekiem i miodem — bogactwem i słodyczą życia Chrystusa — 2 Kor 12:9–10.
3. Miód przywraca do sił tych, których spotkał cios (Ps 119:103), a mleko karmi nowych wierzących; poszukująca zgromadziła w sobie takie bogactwo, że pokarm znajduje się pod jej językiem, dzięki czemu może udzielać go potrzebującym w każdym czasie — Iz 50:4; Ef 4:29; Ps 45:2–3.
4. Słodycz ta nie pojawia się z dnia na dzień, lecz jest efektem długiego okresu zbierania, wewnętrznego działania i starannego przechowywania — por. Wj 29:30; Ps 92:14–15.

V. „Ogrodem zasłoniętym jest siostra ma, oblubienica, / Źródłem zamkniętym, zdrojem zapieczętowanym. [...] / Zdrój w ogrodach, studnia wody żywej / I źródła z Libanu" — Pnp 4:12, 15:

A. Na tym etapie duchowych postępów ta, która kocha i poszukuje Pana, staje się ogrodem służącym osobistemu zaspokojeniu Chrystusa; nie jest ogrodem otwartym, lecz zasłoniętym, zapieczętowanym; wszystko, co ma, ostatecznie przeznaczone jest dla upodobania Umiłowanego i nikogo innego:
1. Gdyby wierzący nieco bardziej się zasłonili i szczelniej zapieczętowali, ich praca stałaby się bardziej skuteczna; oby Pan obdarzył nas łaską i wykonał w nas

głębsze dzieło za pomocą krzyża, byśmy zapuścili głębokie korzenie i prowadzili niewidoczne życie w ukryciu, aby wypełnić Boże wymagania i zaspokoić Jego serce — Mt 6:6; 13:20–21.

2. Życie chrześcijańskie służące życiu kościoła jest życiem sięgającym głębin, życiem które potrafi „zapuścić korzenie w dół i wydać owoc w górę" — Iz 37:31.

B. „A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Jahwe Bóg umieścił tam człowieka, którego ukształtował" (Rdz 2:8); w świetle Biblii pierwszą myślą Boga był ogród; *Eden* znaczy „przyjemność", co pokazuje, że Bóg pragnie sprawiać człowiekowi przyjemność, zaspokajać go i uszczęśliwiać.

C. Życie kościoła jest Bożym ogrodem, Bożą rolą, abyśmy mogli wzrastać wzrostem Boga i być przeobrażani Jego bogactwem, by stać się Jego budowlą — w. 8; Kol 1:10; 2:19; 1 Kor 3:9; Obj 22:1–2; por. Wj 25:31–32.

D. Bóg umieścił człowieka w ogrodzie, „aby go uprawiał i strzegł" — Rdz 2:15:

1. Uprawa ziemi przez człowieka ma na celu to, by życie, a zwłaszcza drzewo życia, rosło w celu wypełnienia pierwszego aspektu Bożego zamysłu — aby człowiek wyrażał Boga, mając Jego obraz; uprawiać ziemię to rozprawiać się z naszym sercem, aby uczynić je dobrą glebą, w której Chrystus będzie mógł wzrastać — 1:26a; Mt 13:3–23.
2. Strzeżenie ziemi przez człowieka służy ochronie ogrodu przed wrogiem Boga w celu wypełnienia drugiego aspektu Bożego zamysłu — aby człowiek rozprawił się z szatanem dzięki Bożej władzy; strzec ziemi to nie dawać szatanowi jako drzewu poznania, drzewu śmierci, żadnej sposobności do tego, by mógł wkroczyć — Rdz 1:26b; 2 Kor 5:4; 11:3; 1 Kor 15:26; por. Kpł 5:2.

E. Radujemy się Chrystusem dla Jego radości i zaspokojenia; Pan jest dla nas wszystkim, by sam mógł radować się wszystkim, co z nas wypływa — Pnp 1:12–14; 4:12–14; 5:1.

F. W tym ogrodzie znajduje się źródło i studnia żywej wody; Bóg Ojciec jest źródłem, Bóg Syn — studnią, a Bóg Duch — płynącymi strumieniami, abyśmy mogli radować się płynącym Trójjedynym Bogiem i w ten sposób stać się Nową Jerozolimą — 4:15; J 4:14b.

G. „Powstań, wietrze północny, / Nadleć, wietrze z południa, / Wiej na ogród mój, / Niech popłyną jego wonności!" — Pnp 4:16a:

1. Wiatr północny (zimny, ostry, gorzki i trudny) i wiatr południowy (ciepły, łagodny, orzeźwiający i przyjemny) to dwa różne rodzaje otoczenia, których Pan używa do szkolenia wierzących, by radowali się Nim jako sekretem wystarczalności — Flp 4:11–13, 5–7; 1:20.
2. Pańska poszukująca uświadamia sobie, że wszystkie problemy pochodzą z wewnątrz, a nie z zewnątrz; wie, że dopóki jest napełniona Duchem jako obecnością Trójjedynego Boga, może radośnie żyć i wyrażać Chrystusa w każdym otoczeniu.

© 2026 Living Stream Ministry

Poselstwo czwarte

Czwarty etap Pieśni nad Pieśniami — wezwana bardziej zdecydowanie do tego, by żyć poza zasłoną poprzez krzyż po zmartwychwstaniu

Wersety biblijne: Pnp 6:4a; 7:1.

I. Przez to, że kochająca Chrystusa żyje w Jego wniebowstąpieniu jako nowe stworzenie w zmartwychwstaniu, staje się dojrzała w bogactwie Jego życia, dzięki czemu staje się nie tylko ogrodem dla Chrystusa (Pnp 4:12 — 5:1; 6:2), lecz także Bożym sanktuarium, symbolizowanym przez Tirsę, oraz jego ochroną, symbolizowaną przez Jerozolimę (w. 4a):

A. Król chwali swoją poszukującą, która Go kocha, za jej piękno, oświadczając: „Piękna jesteś przyjaciółko moja, jak Tirsa, / Wdzięczna jak Jerozolima" — w. 4a.

B. O Tirsie, stolicy królów Izraela i miejscu, w którym stał pałac królewski (1 Krl 14:17; 15:21; 16:23), wspomina się tu w znaczeniu pozytywnym; oznacza ona Boże sanktuarium, mieszkanie Boga jako Króla; święte miasto Jerozolima było stolicą Judy i stanowiło ochronę Bożego mieszkania, świątyni, na ziemi.

C. W Starym Testamencie Bożą budowlę przedstawiają w formie typu Tirsa i Jerozolima; w Nowym Testamencie budowlą tą jest organiczne Ciało Chrystusa; ostatecznie, zbudowanie organicznego Ciała Chrystusa, które jest również żoną Chrystusa (Ef 5:25–32; por. Rdz 2:22), znajdzie zwieńczenie w Nowej Jerozolimie, świętym mieście, będącym zwieńczeniem Świętego Świętych, wzajemnego mieszkania Boga i Jego odkupionych na wieczność (Obj 21:2–3, 16, 22).

II. Stać się ogrodem dla Chrystusa to zakwitnąć w pierwiastku życia Chrystusa z jego niezgłębionym bogactwem; stać się Bożym sanktuarium to zostać zbudowanym (co wiąże się ze zbudowaniem Ciała Chrystusa) we wzroście w życiu Chrystusa z jego niezgłębionym bogactwem ku dojrzałości — Ef 3:8; 4:12–16:

A. Wprawdzie Boże sanktuarium znajduje się w niebiosach, jednak przedzielone jest na dwie części zasłoną, oznaczającą nasze ciało — Hbr 10:19–20.

B. W odniesieniu do Chrystusa zasłona w Bożym sanktuarium rozdarła się podczas Jego ukrzyżowania (Mt 27:51), natomiast w odniesieniu do wierzących nadal pozostaje, by Bóg mógł wykorzystywać ją do rozprawiania się z nimi.

C. Apostoł Paweł osiągnął dojrzałość w życiu Chrystusa i żył w Jego wniebowstąpieniu, a jednak Bóg nadal pozwolił, by miał on cierń w ciele, zadany przez posłańca szatana, aby się zbytnio nie wynosił — 2 Kor 12:7.

D. W swojej ekonomii Bóg najpierw odradza nas w naszym duchu swoim życiem zmartwychwstania (J 3:6; Rz 8:10; 1 P 1:3), a następnie przeobraża nas w naszej duszy poprzez wewnętrzny metaboliczny proces, wprowadzając Chrystusa i Jego bogactwo do naszego wnętrza jako nowy pierwiastek i sprawiając, że nasz stary, naturalny pierwiastek jest stopniowo usuwany (2 Kor 3:18; Rz 8:2); w końcu nasze ciało zostanie przemienione i upodobnione do ciała chwały Chrystusa przy Jego powrocie (Flp 3:21; Rz 8:23).

III. Nadal zachodzi potrzeba, aby po tym, jak doświadczyliśmy Pańskiego zmartwychwstania jako Boże nowe stworzenie, ostatecznie wezwał nas On do tego, byśmy żyli poza zasłoną poprzez głębsze doświadczanie krzyża, który rozprawia się z naszym upadłym ciałem:

A. Gdy ta, która kocha Chrystusa, podążała za Nim, by znaleźć zaspokojenie, i osiągnęła je na pierwszym etapie Pieśni nad Pieśniami, Pan najpierw wezwał ją do

tego, by uwolniła się od swego „ja" poprzez doświadczanie Jego krzyża, kiedy znalazła się w odosobnieniu wskutek introspekcji; następnie wezwał ją dalej, by żyła w Jego wniebowstąpieniu jako Boże nowe stworzenie w zmartwychwstaniu; teraz wzywa ją ostatecznie do tego, by żyła poza zasłoną w Świętym Świętych, w samym Bogu, i radowała się zwieńczonym Bogiem, ucieleśnionym w Chrystusie — por. Hbr 10:22:

1. Zgodnie z Bożą ekonomią niezależnie od tego, jak dojrzali i duchowi możemy się stać, dopóki żyjemy na ziemi, czyli dopóki nasze ciało jeszcze nie zostało przemienione (Rz 8:23; Flp 3:21), dopóty mamy upadłe ciało, które jest zasłoną.
2. Musimy nauczyć się przechodzić przez zasłonę poprzez codzienne doświadczanie rozprawiającego się z nami działania krzyża, abyśmy mogli żyć poza zasłoną w Świętym Świętych — 1 Kor 15:31; Łk 9:23.
3. Gdy wchodzimy do Świętego Świętych, wchodzimy w Boga i stajemy się sanktuarium; w tym sensie stajemy się Bogiem w życiu i naturze, lecz nie w Bóstwie; jako prawdziwa Szulamitka stajemy się kopią i powieleniem Chrystusa, który jest „prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym" — 1 J 5:20.
4. W Arce znajdującej się w Świętym Świętych są trzy cudowne rzeczy służące do tego, byśmy ich doświadczali i się nimi radowali:
   a. Ukryta manna w złotym dzbanie odnosi się do Boga Ojca jako boskiego źródła wszelkiego zaopatrzenia — Wj 16:32–34; Obj 2:17a.
   b. Laska, która wypuściła pąki, oznacza Chrystusa jako zmartwychwstanie; pośród Trzech w Boskiej Trójcy Drugi jest zmartwychwstaniem — Lb 17:16–26; J 11:25.
   c. Tablice Prawa odnoszą się do prawa Ducha życia jako wewnętrznego prawa w naszym duchu (Rz 8:2, 10), symbolizowanego przez tablice przymierza (Wj 25:16; 31:18; Pwt 10:1–5; Jr 31:33).
   d. Musimy zobaczyć, że Ojciec jest w nas (Ef 4:6), Syn jest w nas (Kol 1:27; 2 Kor 13:5) i Duch jest w nas (Rz 8:9).
   e. Tak więc Ojciec, Syn i Duch mieszkają w Świętym Świętych; gdy wchodzimy w swego ducha, będącego praktycznym Świętym Świętych, wchodzimy w Boga i spotykamy się z Ojcem jako źródłem zaopatrzenia, z Synem jako zmartwychwstaniem i z Duchem jako prawem życia.

B. To właśnie tutaj wszyscy poszukujący Chrystusa, którzy żyją w Świętym Świętych, czyli w zwieńczonym Trójjedynym Bogu, radują się przetworzonym i zwieńczonym Trójjedynym Bogiem w najpełniejszej mierze; to najwyższy etap doświadczenia tej, która kocha Chrystusa, przedstawiony w Pieśni nad Pieśniami.

IV. Na koniec zostaniemy upodobnieni, by być wspaniałą Szulamitką, która jako powielenie Salomona jest największą i ostateczną figurą Nowej Jerozolimy jako odpowiedniczki Chrystusa — 7:1; Obj 21:2, 9–10; 22:17a:

A. Tak jak król Salomon stał się wieśniakiem, by zalecać się do wieśniaczki i uczynić ją swoją królową, swoim powieleniem, tak Bóg w Chrystusie stał się człowiekiem, by zalecać się do człowieka i uczynić go Bogiem w życiu, naturze, wyrazie i funkcji, lecz nie w Bóstwie, aby był on oblubienicą Chrystusa — Mt 9:15; Obj 19:7; por. Ps 45:2–4, 10, 14–15.

B. Biblia objawia, że Bóg stał się człowiekiem, by się do nas zalecać, i że teraz chce, byśmy my zalecali się do Niego przez to, że będziemy stawali się boscy ze względu na Jego wyraz dzięki osobistej, czułej, prywatnej i duchowej relacji z Nim — Koh 1:2; Pnp 1:1–8; por. 2 Kor 2:10; Wj 33:11; Rz 8:4, 6; 1 Kor 2:15.

C. *Szulamitka* to żeńska forma imienia *Salomon*, co wskazuje, że zwycięzcy stali się tacy sami jak Chrystus w życiu, naturze, wyrazie i funkcji, lecz nie w Bóstwie, ze względu na realizację wiecznej Bożej ekonomii.

D. W Bożych oczach Szulamitka przyrównana jest do tańca dwóch obozów czy też dwóch armii (hebr. *mahanaim*); gdy Jakub zobaczył aniołów Bożych, dwie Boże armie, nazwał miejsce, w którym się znajdował, Mahanaim, i podzielił swoje żony, dzieci i mienie na „dwie armie" — Pnp 7:1; Rdz 32:1–2:

1. Gdy Jakub był w drodze, by stanąć twarzą w twarz z Ezawem, spotkali go aniołowie Boga, i nazwał on to miejsce Mahanaim — w. 1–2.
2. Gdy zobaczył aniołów jako dwie Boże armie, podzielił swoje żony, dzieci i dobytek na dwie grupy, czyli na „dwie armie", co wskazuje, że jesteśmy więcej niż zwycięzcami i niesiemy mocne świadectwo — w. 7.
3. Wskazuje to również, że Bóg nie chce „olbrzymów", lecz tylko ludzi wątłych, słabych, kobiety i dzieci — 2 Kor 11:29; Rz 9:16.
4. Bóg nie chce tych, którzy są silni w sobie samych; tymi, którzy zostaną uznani za godnych bycia zwycięzcami, będą ci, którzy są słabi i którzy całkowicie polegają na Panu zgodnie z zasadą Ciała — 1 Kor 1:26–28; 2 Kor 11:29; 12:9–10; 13:3–5; Obj 3:8; 1 P 5:5; Pwt 32:30; Koh 4:9–12; Rz 9:16; 16:20.
5. Duchowym znaczeniem dwóch armii jest silne świadectwo o tym, że więcej niż zwyciężamy przez Tego, który nas ukochał, zgodnie z zasadą Ciała Chrystusa — 8:37; 12:5; Pwt 32:30; Koh 4:9–12.
6. Bóg potrzebuje ludzi, którzy są z Nim jedno, są Mu ulegli, czego symbolem są splecione włosy (Pnp 1:11), oraz którzy okazują Mu posłuszeństwo i mają giętką wolę, czego symbolem jest szyja ze sznurami klejnotów (w. 10).
7. Gdy zastanawiamy się nad tym, jak dotrzeć na najwyższy szczyt boskiego objawienia, nie powinniśmy pokładać ufności w sobie samych, lecz polegać na Panu, który jest miłością, mocą i miłosierdziem, by uczynił On nas naczyniami miłosierdzia, szacunku i chwały — Rz 9:16, 21–23; Pnp 8:5–6.

© 2026 Living Stream Ministry

Poselstwo piąte

Piąty etap Pieśni nad Pieśniami — ma udział w Pańskim dziele

Wersety biblijne: Pnp 7:2–6, 12–13.

I. Salomon jest panem licznych winnic (Pnp 7:13), które wymagają wiele trudu; na tym etapie Szulamitka musi mieć udział w Pańskim dziele, by zostać Bożą współpracowniczką; co za przywilej i chwała, że ludzie mogą pracować razem z Bogiem i być Jego współpracownikami (1 Kor 3:9; 2 Kor 6:1a)!

II. Aby mieć udział w Pańskim dziele, musimy się do tego nadawać, a to zależy od tego, czy jesteśmy wyposażeni we wszystkie przymioty boskiego życia, wyrażone w ludzkich cnotach; Duch rozważa cnoty tej, która kocha Pana, będące znakiem jej dojrzałości w boskim życiu i uprawniające ją do pracy z Panem — Pnp 7:2–6; por. 2 Kor 1:12; 2:14–17; 11:10a; 1 Tes 2:1–12:

A. Jedyne dzieło Boga polega na wbudowaniu samego siebie w Chrystusie w Jego wybrany lud i uczynieniu siebie z nim jedno ze względu na Ciało Chrystusa — Ga 4:19; Ef 3:17a; 4:16:

1. Nie możemy służyć Bogu ponad to, czym sami jesteśmy jako ludzie — Paweł mówi: „za łaską Boga jestem tym, czym jestem"; apostoł był człowiekiem napełnionym i ukonstytuowanym Chrystusem jako łaską, czyli Bogiem, którym możemy się radować — 1 Kor 15:10a.
2. Wynikiem tego są dalsze słowa Pawła: „i Jego łaska ku mnie nie okazała się daremna; przeciwnie, trudziłem się więcej niż oni wszyscy, nie ja jednak, lecz łaska Boga, która jest ze mną" — w. 10b.
3. *Nie ja […], lecz łaska Boga* odpowiada słowom *już nie ja […], lecz […] Chrystus* w Liście do Galatów 2:20; tak więc łaska, która działała w Pawle, to nie jakieś pojęcie lub rzecz, lecz żywa osoba, zmartwychwstały Chrystus, ucieleśnienie Boga Ojca; Chrystus ten stał się wszechzawierającym życiodajnym Duchem, który mieszkał w apostole jako jego wszystko.
4. Posługa Pawła polegała na udzielaniu Bożemu wybranemu ludowi bogactwa Chrystusa jako Bożej łaski, aby z niego korzystał, prowadzącym do zbudowania kościoła — Ef 3:2.

B. Pieśń nad Pieśniami nazywa poszukującą Pana w miłości „córką książęcą" (7:2); wskazuje to, że kochająca Chrystusa powinna osiągnąć dojrzałość w Jego królewskim życiu, by królować w życiu przez obfitość łaski i daru sprawiedliwości (Rz 5:17).

C. Duch rozważa jej piękno w głoszeniu ewangelii (stopy w sandałach) — Pnp 7:2; Rz 10:15:

1. Głoszenie ewangelii będzie nas chronić i zachowywać od skalania ziemią; część Bożej zbroi kościoła wiąże się ze słowami: „założywszy na nogi mocny fundament ewangelii pokoju" — Ef 6:13, 15.
2. Chrystus uczynił dla nas pokój, zarówno z Bogiem, jak i z człowiekiem, na krzyżu, i pokój ten stał się naszą ewangelią (2:13–17); ta ewangelia pokoju ustanowiona została jako mocny fundament, jako gotowość, którą możemy założyć na nogi.
3. Będąc obuci w ten sposób, uzyskamy mocne oparcie dla stóp, abyśmy mogli stać i toczyć duchową wojnę; pokojem dla takiego mocnego fundamentu także jest Chrystus — 6:14.

D. Pan mówi o tej, która poszukuje Go w miłości: „Szyja twa jak wieża ze słoniowej kości”; w typologii kość słoniowa oznacza życie zmartwychwstania; jej szyja zatem, oznaczająca jej wolę, jest pełna życia zmartwychwstania — Pnp 7:5.

E. Potem Pan mówi o jej oczach: „Oczy twe jak sadzawki w Cheszbonie, / U bramy Bat–Rabbim” — w. 5:

1. W Pieśni nad Pieśniami 1:15 jej oczy zostały przyrównane do oczu gołębicy, natomiast w 7:5 — do sadzawek; oczy gołębicy są oczami duchowymi, zaś oczy podobne do sadzawek są w pełni otwarte na światło oraz powiększone i poszerzone, by obejmować cały wszechświat.
2. Sadzawki te znajdują się przy bramie, która służy do wchodzenia i wychodzenia, co oznacza łączność społeczności, zależną od poszerzonego widzenia; są to sadzawki odbijające światło, co wskazuje, że jej wzrok jest pełen światła.
3. Musimy powiększyć swoją wizję do tego stopnia, że będziemy nie tylko widzieć i troszczyć się o dzieło tam, gdzie jesteśmy, lecz także troszczyć się o Pański interes na całej ziemi i w całym wszechświecie.

F. Pan wysoko ją sobie ceni, ponieważ ma ona „nos jak baszta Libanu” — w. 5:

1. Nos podobny do baszty Libanu oznacza, że ta, która poszukuje Pana w miłości, posiada duchowy zmysł znacznego i wyraźnego rozeznania; List do Filipian 1:9 wskazuje, że nie powinniśmy kochać innych bezmyślnie, lecz trzeźwo, miłością obfitującą w pełne poznanie i wrażliwe postrzeganie.
2. Zmysł powonienia występuje jedynie u osób dojrzałych; nie pochodzi z wypowiadanych słów ani rzeczy widzialnych; to wewnętrzna zdolność pochodząca z intuicji w naszym duchu, która umożliwia człowiekowi odróżnianie zapachów miłych od nieprzyjemnych.
3. Ta duchowa intuicja umożliwia człowiekowi rozpoznawanie tego, co jest z Boga; nie dokonuje się to za pomocą przekonywania ani logiki, lecz dzięki spontanicznemu i wewnętrznie trafnemu odczuciu, które pozwala rozeznawać sprawy duchowe.
4. Jednocześnie ten zmysł węchu umożliwia też człowiekowi odróżnianie nieprzyjemnych zapachów; wielu nauk nie można uznać za błędne, a wielu osobom nie można niczego zarzucić, mimo to jednak wyczuwamy, że coś jest nie tak.
5. Możemy powiedzieć Pańskiemu słudze, że wszystko jest w porządku, ale on natychmiast wyczuje, że coś jest nie tak, że coś nie jest prawdziwe i nie pozostaje w harmonii z Panem; stanowi to ochronę Pańskiego dzieła.
6. Nos podobny do baszty Libanu mówi o jego wielkości i ostrości; dzisiaj zbyt wielu chrześcijan ma zniekształcony lub płaski nos, który oznacza brak Chrystusa jako zdolności odczuwania w naszej służbie Bogu i wyklucza nas z kapłaństwa — Pnp 7:5; Kpł 21:18 (zob. także ASV, wydanie z 1901 r.).
7. Wykluczenie z kapłaństwa z powodu jakiejś wady oznacza, że każdy, komu brakuje Chrystusa, nie jest w stanie usługiwać Bogu Chrystusem jako pokarmem — w. 17–21.

G. Duch rozważa jej piękno, które przejawia się w jej myślach i zamiarach (głowa), mocnych dla Boga (Karmel — por. 1 Krl 18:19–39), a także w jej uległości i posłuszeństwie służących jej poświęceniu (loki na głowie — por. Lb 6:5a), które są na chwałę Boga (purpura) i zniewalają (kajdany) jej Umiłowanego, będącego Królem (Pnp 7:6).

III. „Pójdź, mój miły, powędrujmy w pola, / Nocujmy po wioskach. / O świcie pospieszmy do winnic, / Zobaczyć, czy kwitnie winorośl, / Czy pączki otwarły się, / Czy w kwiecie są już granaty: / Tam ci dam miłość moją” — w. 12–13:

A. „Nocujmy po wioskach” — wioski występują tu w liczbie mnogiej; nabrała ona wędrownej natury Pana, która nie ogranicza się do jednego miejsca, lecz wędruje z jednej wioski do drugiej; podąża za Panem i szuka zaginionych owiec oraz tych, którzy zostali zranieni.

B. Kochająca Chrystusa chce wykonywać ze swym Umiłowanym dzieło służące całemu światu (pola), wędrując z miejsca na miejsce (nocowanie po wioskach); wskazuje to, że nie realizuje Pańskiego dzieła w sposób sekciarski, lecz zachowuje je otwartym dla innych, aby mogli oni przybyć tam, gdzie ona jest, a ona mogła powędrować gdzie indziej; na tym polega zachowywanie jednego dzieła w jednym Ciele.

C. Słowa *o świcie* ukazują jej pilność w Pańskim dziele; praca wczesnym rankiem jest niezbędna; lenistwo nie jest cechą Pańskiego życia; tylko ci, którzy są prawdziwie duchowi, mogą być pilni; różnica między pilnością a lenistwem polega na tym, jak wykorzystujemy czas — Ef 5:16; Kol 4:5.

D. Mieć udział w dziele Pana to nie jedynie pracować dla Niego, lecz pracować razem z Nim (1 Kor 3:9a; 2 Kor 6:1a); aby z Nim pracować, potrzebujemy dojrzałości w życiu, musimy być z Nim jedno, a nasze dzieło musi służyć Jego Ciału.

E. Szulamitka pracuje jako odpowiedniczka Salomona, troszcząc się o wszystkie winnice (Pnp 8:11) — kościoły i wierzących na całej ziemi; pokazuje to, że nasza praca powinna służyć Ciału, a nie tylko jednemu miastu.

F. Musimy wykonywać pracę, która służy całemu światu; to właśnie czynił Paweł, ustanawiając kościoły miejscowe, a następnie trudząc się nad tym, by wprowadzać je w życie scalania całego Ciała Chrystusa ze względu na pełną świadomość tego Ciała — Rz 16:1–27; 1 Kor 12:24–25a.

G. Ona i jej Umiłowany pracują pilnie w kościołach (winnicach), aby inni wierzący wypuszczali pąki, rozwijali się i rozkwitali; pośród Pańskiego dzieła ta, która kocha Pana, mówi: „tam ci dam miłość moją” — por. Pnp 7:13.

H. Jeśli chcemy pracować razem z Umiłowanym, powinniśmy wyrażać swoją miłość do Niego tam, gdzie On pracuje; jakież to wspaniałe! — Mk 12:30.

IV. Pierwsze dzieła są dziełami, które wypływają z pierwszej miłości i ją wyrażają (Obj 2:4–5); gdy przepełnia nas pierwsza miłość do Pana (w. 4) i dajemy Mu pierwsze miejsce we wszystkim (Kol 1:18b), wszystko, co czynimy, wypływa z naszej miłości do Niego i ją wyraża (J 21:15–17; Ef 4:16; 2 Kor 5:14–15, 20):

A. Na początku swojej pracy wierzący musi zostać wybawiony od marności swojej poprzedniej zewnętrznej pracy — wykonywał jedynie to, co powierzał mu człowiek, lecz nie to, co zarządził dla niego Bóg — Pnp 1:6b–8.

B. Kiedy wierzący zostaje wybawiony od swego „ja”, jego serce zostaje wyzwolone od jego indywidualistycznej pracy i skierowane ku Pańskiemu dziełu; odtąd interesuje go stan każdego świętego, nawet najmniej dojrzałego wierzącego, i staje się to przedmiotem jego troski.

C. Teraz ta, która poszukuje Pana w miłości, potrafi powiązać Pańskie dzieło z samym Panem i uczynić swoją pracę wyrazem miłości do Niego.

D. Cały jej trud jest „trudem miłości” (1 Tes 1:3), który wynika z Bożej miłości wylanej w jej sercu (1 J 4:19; Rz 5:5).

V. „Moi umiłowani bracia, bądźcie niezłomni, niewzruszeni, zawsze obfitujący w dziele Pana, wiedząc, że wasz trud nie jest daremny w Panu” — 1 Kor 15:58:

A. Tylko te czyny, do których motywuje nas nasza pierwsza miłość do Pana, są złotem, srebrem i drogocennymi kamieniami — 3:12.

B. Nasz trud w Pańskim dziele nie dokonuje się dzięki naszemu naturalnemu życiu ani naturalnym zdolnościom, lecz dzięki Jego życiu zmartwychwstania wraz z Jego mocą zmartwychwstania.

C. Taki trud prowadzi do wypełnienia wiecznej Bożej ekonomii za sprawą głoszenia grzesznikom Chrystusa, usługiwania życiem wobec świętych oraz budowania kościoła za pomocą doświadczeń przetworzonego Trójjedynego Boga jako złota, srebra i drogocennych kamieni — w. 12.

© 2026 Living Stream Ministry

Poselstwo szóste

Szósty etap Pieśni nad Pieśniami — ma nadzieję na pochwycenie

Wersety biblijne: Pnp 8:1–7, 13–14.

I. Dzięki wzrostowi i przeobrażeniu w życiu ta, która kocha Chrystusa, dochodzi do takiej dojrzałości w życiu, że staje się pod każdym względem taka sama jak Chrystus, z wyjątkiem tego, że ma upadłe ciało; ma nadzieję na zbawienie od wzdychania z powodu swego upadłego ciała, co wskazuje, że ma nadzieję na pochwycenie poprzez odkupienie swego ciała — Pnp 8:1–4; Rz 8:23; 2 Kor 5:1–8; Ef 4:30b; Flp 3:21.

II. „Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, / Wsparta na umiłowanym swoim?" — Pnp 8:5a:

A. Ta, która kocha Chrystusa, która niegdyś sama wyszła z duchowej pustyni (środowiska świata) (3:6), teraz wychodzi z pustyni cielesnej (ziemskiej sfery), wspierając się na swym Umiłowanym w poczuciu własnej bezradności:

1. Zwrot *wsparta na umiłowanym swoim* wskazuje, że czuje się bezsilna i niezdolna do tego, by iść osobno bez Pana; czyni siebie ciężarem, który jej Umiłowany ma nieść — 2 Kor 12:9–10; 13:3–4.
2. Zwrot *wsparta na umiłowanym swoim* wskazuje, że podobnie jak to miało miejsce w przypadku Jakuba, Pan dotknął jej stawu biodrowego i rozprawił się z jej naturalną siłą — Rdz 32:24–25.
3. Zwrot *wsparta na umiłowanym swoim* wskazuje, że jest naciskana ponad miarę i że zdaje się to trwać do samego końca wędrówki po pustyni — 2 Kor 1:8–9.
4. Życie, które pokłada ufność w Panu, jest nieodzowne; powinniśmy Mu ufać, mając poczucie własnej bezradności, aż Duch Święty zawoła: „Kim jest ta, co się wyłania […] wsparta na umiłowanym swoim?":
   a. „Ufaj mu, narodzie, w każdym czasie, / Wylewajcie przed nim serca wasze: / Bóg jest ucieczką naszą" — Ps 62:9.
   b. „Daj mi o świcie doznać czułej życzliwości Twojej, / Bo Tobie ufam! / Wskaż mi drogę, którą mam iść, / Bo ku Tobie podnoszę duszę moją" — 143:8.
   c. „Ci, którzy ufają Jahwe, są jak góra Syjon, / Która się nie chwieje, lecz trwa wiecznie" — 125:1; zob. przyp. 1 do Ps 48:3 dotyczący góry Syjon.

B. Gdy ona oczekuje Jego przyjścia, wychodzi z Nim, by Go spotkać (por. Mt 25:1); dzięki wspieraniu się na swoim Umiłowanym, nieustannie się Nim radujemy — naszą siłą do wyjścia i pozo-stawienia świata za sobą (Rdz 5:22–24; Hbr 11:5–6).

III. „Postaw mnie jak pieczęć na twoim sercu, / Jak pieczęć na twoim ramieniu, / Bo jak śmierć silna jest miłość, / Zazdrość okrutna jak Szeol, / Żar jej to żar ognia, / Płomień Jahwe" — Pnp 8:6:

A. Prosi ona swego Umiłowanego, by strzegł jej swoją miłością (sercem) i siłą (ramieniem), gdyż Jego miłość jest silna jak niewzruszona śmierć, a Jego zazdrość okrutna jak niepokonany Szeol — przypomina to zazdrosnego Jahwe, który jest ogniem trawiącym (Pwt 4:24) i spala wszystko, co negatywne.

B. „Kiedy Szulamitka przypomina sobie swój początkowy stan, wypełnia ją pokora. Rozważa swoją pustkę, marność swojego doświadczenia, niezależność swojego umysłu i daremność własnych poszukiwań. Całą swą nadzieję pokłada w Panu. Uświadamia sobie, że wytrwanie aż do końca nie zależy od jej własnej wytrwałości, lecz od ochrony ze strony Pana. Żadna duchowa doskonałość nie jest w stanie podtrzymać człowieka aż do przyjścia Pana. Wszystko zależy od Boga i Jego

zachowującej mocy. Gdy panna sobie to uświadamia, musi wyznać: „Postaw mnie jak pieczęć na twoim sercu, / Jak pieczęć na twoim ramieniu". Serce kryje w sobie miłość, a ramię — siłę. „Połóż mnie na stałe, tak jak pieczęć na swoim sercu, i nierozerwalnie, jak pieczęć na swoim ramieniu. Tak jak kapłani nosili Izraelitów na swych piersiach i ramionach, wciąż pamiętaj w swoim sercu o mnie i podtrzymuj mnie swoim ramieniem. Wiem, że jestem słaba i pusta, i znam swoją bezsilność. Panie, jestem bezradna. Gdybym próbowała zachować siebie na Twoje przyjście, przyniosłoby to tylko hańbę Twojemu imieniu, a mnie stratę. Cała moja nadzieja w Twojej miłości i mocy. Kochałam Cię wcześniej, ale teraz znam zawodność tej miłości. Teraz spoglądam tylko na miłość, którą Ty żywisz do mnie. Kiedyś trzymałam Ciebie i wydawało mi się, że był to mocny uścisk, ale teraz wiem, że nawet mój najmocniejszy uścisk jest pełen słabości. Nie ufam swej mocy, mocy mego uchwytu, lecz Twojej podtrzymującej mocy. Nie mam już odwagi mówić o swojej miłości do Ciebie. Już nie ośmielam się twierdzić, że to ja trzymam Ciebie. Od tej chwili wszystko zależy od Twojej mocy i Twojej miłości (*Pieśń nad Pieśniami*, popr., s. 116).

C. Jego miłości nie ugaszą próby ani nie zdławią prześladowania, ani nie zastąpi żadne bogactwo — Pnp 8:7; Rz 8:35–39; 1 Kor 13:1–3.

IV. Dwa ostatnie wersety Pieśni nad Pieśniami mają zasadnicze znaczenie dla naszego przygotowania się do tego, by być oblubienicą Chrystusa, abyśmy mogli przyspieszyć Jego przyjście i sprowadzić Go z powrotem — „O ty, która mieszkasz w ogrodach / — Moi towarzysze nasłuchują twego głosu / — O daj mi go usłyszeć! / Pospiesz się, miły mój, / Bądź podobny do gazeli lub do młodego jelenia / Na górach korzeni" — 8:13–14:

A. Zwraca się ona do Niego jako do Tego, który mieszka w ogrodach, w przeobrażonych wierzących; mówi, że jej towarzysze nasłuchują Jego głosu; potem błaga Pana: „O daj mi go usłyszeć".

B. Codziennie powinniśmy się modlić: „Panie, daj mi dziś usłyszeć Twój głos — głos mojego Umiłowanego"; Pan mówi do poszukującej: „Daj Mi usłyszeć twój głos" (por. 2:14); pragniemy słyszeć Pański głos, a On pragnie słyszeć nasz, co służy wzajemnej, bliskiej wspólnej społeczności.

C. Nasze życie uzależnione jest od Pańskich słów, a nasze dzieło — od Jego rozkazów; w dziele, które my, ludzie kochający Chrystusa, wykonujemy dla Niego, swego Umiłowanego, musimy utrzymywać z Nim społeczność i zawsze Go słuchać.

D. W centrum naszych modlitw powinna znaleźć się tęsknota za Pańskim przemawianiem — Obj 2:7; Iz 50:4–5; Wj 21:6.

E. Bez Pańskich słów nie uzyskamy żadnego objawienia, światła ani poznania; życie wierzących zależy całkowicie od Pańskiego przemawiania.

F. Tak więc zasadnicze znaczenie ma to, byśmy przyjmowali postawę słuchającego, tak jak Samu-el, który powiedział: „Mów, bo sługa Twój słucha" (1 Sm 3:10), i jak Maria, która „usiadła u stóp Pana i słuchała Jego słowa" (Łk 10:39); w tych ostatnich dniach Pan wzywa: „Kto ma ucho, niech usłyszy, co Duch mówi do kościołów" (Obj 2:7a).

G. Pieśń nad Pieśniami 8:13–14, mówiąca o słyszeniu głosu Pana i wsłuchiwaniu się w niego, aby mógł On powrócić, ściśle wiąże się z Listem do Efezjan 5:25–27; te trzy wersety zawierają w sobie całą Bożą ekonomię:

1. Werset 25 mówi, że Chrystus ukochał kościół i wydał za niego samego siebie; umarł, by nas odkupić, nabyć, ponieważ pragnie, abyśmy byli Jego oblubienicą — werset ten objawia Chrystusa jako naszego Odkupiciela z Jego prawnym odkupieniem.

2. Werset 26 mówi dalej, że wydał On samego siebie za kościół, „aby go uświęcić, oczyszczając go przez obmycie wodą w słowie" — werset ten objawia Chrystusa jako życiodajnego Ducha z Jego organicznym zbawieniem służącym przygotowaniu oblubienicy:
   a. Obecnie Chrystus jest życiodajnym Duchem (1 Kor 15:45b), a jako taki Duch jest ucieleśniony w swoim słowie (J 6:63; Ef 6:17–18; 2 Tm 3:16).
   b. W Liście do Efezjan 5:26 *słowo* to nie *logos*, lecz *rema*, które jest bieżącym, obecnym, żywym i osobistym słowem Pana do nas, mającym na celu metaboliczne zmycie tego, co stare, i zastąpienie tego tym, co nowe, co prowadzi do wewnętrznego przeobrażenia.
   c. Codziennie każdy z nas musi osobiście słyszeć głos swego Umiłowanego, Jego bieżące, obecne przemawianie do nas; Pańskie przemawianie wewnętrznie i metabolicznie oczyszcza nas i obmywa przepływającym Bożym życiem, aby nas uświęcić i przeobrazić; teraz znajdujemy się w takim procesie obmywania, aby kościół mógł być święty i nieskazitelny.
3. List do Efezjan 5:27 mówi: „Aby przedstawić samemu sobie kościół chwalebnym, nie mają-cym plamy ani zmarszczki, ani niczego takiego, lecz aby był święty i nieskazitelny" — werset ten objawia Chrystusa jako Oblubieńca, któremu ma zostać przedstawiona Oblubienica:
   a. W przeszłości Chrystus był naszym Odkupicielem, obecnie jest życiodajnym Duchem, a w przyszłości jako Oblubieniec przedstawi kościół samemu sobie jako swoją odpowiedniczkę — prawdziwą Szulamitkę — która przyniesie Mu zaspokojenie — Pnp 7:1.
   b. Zmarszczki oznaczają naszą starość, plamy — nasze naturalne życie, a wyrażenie „ani niczego takiego" — wszystko w nas, co należy do starego stworzenia; rzeczy te zmywa woda zawarta w Jego słowie, abyśmy byli Jego przeobrażonym nowym stworzeniem, Jego Szulamitką.
   c. Każdego dnia Jego osobiste, szczególne i bezpośrednie przemawianie do nas przygotowuje nas do tego, byśmy byli Jego chwalebną oblubienicą, aby mógł On ponownie przyjść i nas poślubić — „Moi towarzysze nasłuchują twego głosu / — O daj mi go usłyszeć" — 8:13.

V. Zakończeniem tej poetyckiej księgi jest modlitwa kochającej Chrystusa o to, aby jej Umiłowany przyspieszył swój powrót w mocy swego zmartwychwstania (gazela lub młody jeleń) i ustanowił swoje pełne słodyczy i piękne królestwo (góry wonności), które zapełni całą ziemię — 8:14; Obj 11:15; Dn 2:35:

A. Pan mówi: „Tak, przychodzę szybko"; odpowiadając, apostoł Jan modlitewnie czyta to słowo i wypowiada je z powrotem do Pana, mówiąc Mu: „Amen. Przyjdź, Panie Jezu!" (Obj 22:20); to ostatnia modlitwa w Biblii; cała Biblia kończy się pragnieniem, by Pan przyszedł, wyrażonym w postaci modlitwy.

B. Taka modlitwa przedstawia związek i komunię między Chrystusem jako Oblubieńcem a tymi, którzy Go kochają, jako Jego oblubienicą w ich oblubieńczej miłości w taki sam sposób, w jaki modlitwa Jana — człowieka, który kochał Chrystusa — stanowiąca zakończenie Pisma Święte-go, objawia wieczną Bożą ekonomię dotyczącą Chrystusa i kościoła w Jego boskiej miłości.

C. Prowadzenie przez nas życia miłości zgodnie z Pieśnią nad Pieśniami jako poematem miłości czyni nas *poiemą* Boga, czyli Jego poematem, i owocuje łaską jako naszym ostatecznym radowaniem się Bogiem (Ef 2:10); tylko łaska Pana Jezusa może uzdolnić nas do doświadczania wszechzawierającego Chrystusa, radowania się Nim i wyrażania Go oraz do uczestnictwa w Trójjedynym Bogu, abyśmy mogli

stać się Jego wiecznym zbiorowym wyrazem jako Jego ostateczną Szulamitką, żoną Baranka, w celu wypełnienia Jego wiecznego zamysłu, dzięki czemu On i my będziemy wzajemnie radowali się prawdziwym zaspokojeniem i pełnym odpoczynkiem na wieki (Obj 22:21; 19:7; 21:9).

D. „Kiedy Pan przyjdzie, wiara zamieni się w fakty, a chwała zastąpi modlitwę. Miłość znajdzie swoje zwieńczenie w pozbawionej jakiegokolwiek cienia doskonałości i będziemy służyli Mu w sferze wolnej od grzechu. Cóż to będzie za dzień! Panie Jezu, przyjdź szybko!" — Watchman Nee, *Pieśń nad Pieśniami*, popr., s. 123).

© 2026 Living Stream Ministry